

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Łódź, dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Filipiak

Protokolant: Sylwia Lewy

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 r. w Łodzi

I. sprawy z powództwa R. L. (1)

przeciwko (...) Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej w (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 150.000 zł

- 1. oddała powództwo;**
- 2. nie obciąża R. L. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;**

II. sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko (...) Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej w (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 128.500 zł

- 1. oddała powództwo;**
- 2. nie obciąża K. K. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;**

III. sprawy z powództwa J. S. i G. S.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej w (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 174.000 zł

- 1. oddała powództwo;**
- 2. nie obciąża J. S. i G. S. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;**

IV. sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko (...) Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej w (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 190.000 zł

- 1. oddała powództwo;**
- 2. nie obciąża J. K. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.**

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 lipca 2013 roku powód **R. L. (1)** wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 22 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 100.000 zł za okres od dnia 17 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty

oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu, powód podał, że posiadając oszczędności własne i najbliższej rodziny został namówiony do zainwestowania środków na polisę ubezpieczeniową z funduszem inwestycyjnym przez M. T., która była przedstawicielem (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.. Towarzystwo to oferuje swoje usługi ubezpieczeniowe za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego - (...) S.A. z siedzibą w W.. M. T. skontaktowała powoda z M. G. (1), który wykonywał czynności agencyjne w imieniu pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. i na rzecz (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.. M. G. (1) zaproponował powodowi zainwestowanie w polisę ubezpieczeniową z funduszem inwestycyjnym. Agent twierdził, iż powyższa oferta jest wyjątkowo korzystna, bowiem skierowana jedynie do pracowników. Dochodzona przez powoda kwota wynika z wpłat przez niego dokonanych pozwanemu „do ręki”. Potwierdzeniem wpłaty był druk z logo (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. pod nazwą: „(...)”. Powód podał także, że na początku 2013 roku dowiedział się, że M. G. (1) nie pracuje już dla pozwanych oraz że zniknął, pozostawiając wielu swoich klientów w podobnej sytuacji, natomiast pozwani nie zarejestrowali wpłat 150.000 zł od powoda na jakikolwiek produkt finansowy. Pozwane (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. odmówiło zapłaty dochodzonej kwoty, wskazując, iż działalność M. G. (1), polegająca na przyjmowaniu wpłat od klientów pozwanego, była działalnością prowadzoną przez niego „niejako obok” jego działalności jako (...), była wykonywana jedynie przy okazji i przy sposobności wykonywania czynności agencyjnych.

/pozew - k. 3 – 12/

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zdaniem pozwanych powód nie udowodnił, że faktycznie przekazał M. G. (1) łącznie kwotę 150.000 zł. Nie ma też podstaw twierdzenie, że powód zawarła skutecznie z (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. i za pośrednictwem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia objętą powołanym w treści pozwu wnioskiem o zawarcie umowy ubezpieczenia „Program inwestycyjny na przyszłość”. W ocenie pozwanych należy uznać wręcz za niespotykane przekazanie przez powoda do rąk M. G. (1) kwoty 150.000 zł, nie żądając przy tym żadnego pokwitowania przyjęcia tak znacznej sumy pieniężnej w gotówce. Ponadto w/w kwota tytułem składki na umowę ubezpieczenia została wpłacona w sposób wyraźnie niezgodny z treścią podpisywanego formularza, tj. z pominięciem jednoznacznie wskazanego wytłuszczoną czcionką numeru rachunku bankowego TUnŻ, opisanego wyraźnie jako „numer rachunku do wpłaty składki podstawowej”. Pozwani wskazali, iż nie istnieje konieczny związek między działaniami M. G. (1) w stosunku powoda, wyrządzającym mu szkodę a czynnościami, których wykonywanie (...) S.A. z siedzibą w W. powierzyła G. G. (1). Tym samym brak jest koniecznego związku funkcjonalnego między wykonywaniem przez M. G. (1) czynności powierzonych mu przez (...) S.A. z siedzibą w W. a szkodą.

/odpowiedź na pozew – k. 509 – 540/

W pozwie z dnia 26 lipca 2013 roku powód **K. K. (1)** wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 128.500 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 75.500 zł za okres od dnia 9 marca 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 53.000 zł za okres od dnia 8 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty

oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powód podał, że od wielu lat korzystał z usług ubezpieczeniowych pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.. Towarzystwo to oferuje swoje usługi ubezpieczeniowe za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego - (...) S.A. z siedzibą w W.. Natomiast czynności agencyjne w imieniu tego pozwanego wykonywał M. G. (1), który utrzymywał stosunki przyjacielskie z powodem, interesował się jego sprawami, proponował produkty finansowe. Gdy powód otrzymał od agenta informacje o niezwykle korzystnych produktach inwestycyjnych (...) S.A. z siedzibą w W., przekazał M. G. (1) łącznie kwotę 388.500 zł, otrzymując pokwitowania oraz druki z nawą i logo (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.. M. G. (1) wypłacił powodowi łącznie jako rzekomy zwrot inwestycji i odsetki kwotę 260.000 zł. Powód podał także, że na początku 2013 roku dowiedział się, że M. G. (1) nie pracuje już dla pozwanych oraz że zniknął, pozostawiając wielu swoich klientów w podobnej sytuacji, natomiast pozwani nie zarejestrowali żadnej z dokonywanych przez powoda wpłat na jakikolwiek produkt finansowy. W związku z tym powód dochodzi zwrotu kwoty 128.500 zł (288.500 zł – 260.000 zł), stanowiącej wpłacone składki w tytule umowy ubezpieczenia. Pozwane (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. odmówiło zapłaty dochodzonej kwoty, wskazując, iż działalność M. G. (1), polegająca na przyjmowaniu wpłat od klientów pozwanego, była działalnością prowadzoną przez niego „niejako obok” jego działalności jako (...), była wykonywana jedynie przy okazji i przy sposobności wykonywania czynności agencyjnych.

/pozew - k. 3 – 13 załączonych akt o sygn. II C 1027/13/

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zdaniem pozwanych powód przedstawił dowody przekazania M. G. (1) określonych środków pieniężnych pokwitowaniami na łączną kwotę 335.500 zł, przy czym przedstawione dowody nie pozwalają na ustalenie, że dokonane wpłaty, jeśli miały rzeczywiście miejsce, były przeznaczone na jakikolwiek istniejący produkt oferowany przez pozwanych, ani też powiązane z działalnością pozwanych. Ponadto w każdym przypadku pokwitowania, na które powołuje się pozwany, wypełnione są w sposób niezgodny z treścią przedłożonych formularzy wniosków o zawarcie umów ubezpieczenia. Pozwani wskazali, że istnieje szereg łatwo dostrzegalnych okoliczności, które każdego przeciętnego, ale rozważnie postępującego i wykazującego elementarną dbałość o swe interesy człowieka, powinny powstrzymać od powierzenia mu pieniędzy, a w każdym razie przekreślały możliwość przyjęcia, że działa on w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W. w ramach powierzonych mu przez tę pozwaną czynności.

/odpowiedź na pozew – k. 107 – 139 załączonych akt o sygn. II C 1027/13/

W pozwie z dnia 26 lipca 2013 roku powodowie **J. S. i G. S.** wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 174.000 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 100.000 zł za okres od dnia 20 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 27.000 zł za okres od dnia 30 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 11.000 zł za okres od dnia 20 maja 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 6.000 zł za okres od dnia 30 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 30.000 zł za okres od dnia 24 września 2008 roku do dnia zapłaty

oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie podali, że od wielu lat korzystali z usług ubezpieczeniowych pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.. Towarzystwo to oferuje swoje usługi ubezpieczeniowe za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego - (...) S.A. z siedzibą w W.. Natomiast czynności agencyjne w imieniu tego pozwanego wykonywał M. G. (1). Powodowie poznali go jako osobę, która starała się o adopcję dziecka. M. G. (1) często do nich dzwonił,

przypominając o wpłatach rat składek z tytułu umów ubezpieczenia zawartych wcześniej. W związku z przedstawianą przez agenta propozycją zainwestowania w polisę ubezpieczeniową z funduszem inwestycyjnym, powódka wpłaciła mu 27.000 zł, a w późniejszym okresie 11.000 zł, 6.000 zł, 30.000 zł. M. G. (1) twierdził, że oferta jest wyjątkowo korzystna, skierowana jedynie do pracowników (...). Po wypełnieniu druku z logo (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. pod nazwą: „(...)” M. G. (1) wpisał kwotę 100.000 zł i poprosił powoda, by pieniądze przekazał przelewem na wskazany numer konta (inny niż na wniosku). Na początku 2013 roku powodowie dowiedzieli się, że M. G. (1) nie pracuje już dla pozwanych oraz że zniknął, pozostawiając wielu swoich klientów w podobnej sytuacji, natomiast pozwani nie zarejestrowali wpłaty 174.000 zł z od powodów na jakikolwiek produkt finansowy. W związku z tym powodowie dochodzą odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez M. G. (2) w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, polegających na uzyskaniu przez niego od powodów środków pieniężnych w kwocie 174.000 zł, czyli wpłat, które miały stanowić wpłaty składek z tytułu umowy ubezpieczenia. Pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. odmówił zapłaty dochodzonej kwoty, wskazując, iż działalność M. G. (1), polegająca na przyjmowaniu wpłat od klientów pozwanego, była działalnością prowadzoną przez niego „niejako obok” jego działalności jako (...), była wykonywana jedynie przy okazji i przy sposobności wykonywania czynności agencyjnych.

/pozew - k. 3 – 13 załączonych akt o sygn. II C 1028/13/

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zdaniem pozwanych okoliczności podane w pozwie jako podstawa faktyczna powództwa są wewnętrzne niespójne i sprowadzają się w istocie do szeregu dowolnych twierdzeń, a łączy je jedynie osoba powodów i M. G. (1). Jednocześnie w sprawie występuje szereg okoliczności wskazujących na brak koniecznego związku zdarzeń, na które powołują się powodowie, z działalnością pozwanych w zakresie oferowania produktów finansowych, istnieje szereg łatwo dostrzegalnych okoliczności, które każdego przeciętnego, ale rozważnie postępującego i wykazującego elementarną dbałość o swe interesy człowieka, powinny powstrzymać od powierzenia mu pieniędzy, a w każdym razie przekreślały możliwość przyjęcia, że działa on w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W. w ramach powierzonych mu przez tę pozwaną czynności.

/odpowieź na pozew – k. 117– 150 załączonych akt o sygn. II C 1028/13/

W pozwie z dnia 26 lipca 2013 roku powód **J. K. (1)** wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 190.000 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 100.000 zł za okres od dnia 11 maja 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 20.000 zł za okres od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 20.000 zł za okres od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 6 marca 2013 roku do dnia zapłaty

oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powód podał, że od wielu lat korzystał z usług ubezpieczeniowych pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.. Towarzystwo to oferuje swoje usługi ubezpieczeniowe za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego - (...) S.A. z siedzibą w W.. Natomiast czynności agencyjne w imieniu tego pozwanego wykonywał M. G. (1). Powód został przez niego namówiony do zainwestowania środków na polisę ubezpieczeniową z funduszem inwestycyjnym. Agent twierdził, że w/w oferta jest bardzo korzystna, skierowana do pracowników (...). M. G. (1) wypełnił druku z logo (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. pod nazwą: „(...) wniosek (...)” wpisał kwotę 100.000 zł za składki i poprosił powoda, aby pieniądze wpłacił na inne konto niż wskazane we wniosku. W późniejszym czasie powód przekazał M. G. (1) kwoty 20.000 zł, 20.000 zł i 50.000 zł. Na początku 2013 roku dowiedział się, że agent nie pracuje już dla pozwanych oraz że zniknął, pozostawiając wielu swoich klientów w podobnej sytuacji, natomiast pozwani nie zarejestrowali wpłat 190.000 zł od powoda na jakikolwiek produkt finansowy. W związku z

tym powód dochodzi odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez M. G. (1) w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, polegających na uzyskaniu przez niego od powoda środków pieniężnych w kwocie 190.000 zł, czyli wpłat, które miały stanowić wpłaty składek z tytułu umowy ubezpieczenia. Pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. odmówił zapłaty dochodzonej kwoty, wskazując, iż działalność M. G. (1), polegająca na przyjmowaniu wpłat od klientów pozwanego, była działalnością prowadzoną przez niego „niejako obok” jego działalności jako (...), była wykonywana jedynie przy okazji i przy sposobności wykonywania czynności agencyjnych.

/pozew - k. 3 – 13 załączonych akt o sygn. II C 1029/13/

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zdaniem pozwanych powód nie udowodnił wysokości szkody w kwocie 190.000 zł. Nie ma też podstaw twierdzenie, że powód zawarł skutecznie z (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. i za pośrednictwem (...) S.A. z siedzibą w W. – umowę ubezpieczeniową objętą powołanym w treści pozwu wnioskiem o zawarcie umowy ubezpieczenia „Program inwestycyjny na przyszłość”. Pozwani podnieśli, iż M. G. (1) oferował powodowi produkty nieistniejące, których (...) S.A. z siedzibą w W. jako agent (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. nie posiadało w swojej ofercie. Jednocześnie w sprawie występuje szereg okoliczności wskazujących na brak koniecznego związku zdarzeń, na które powołuje się powód, z działalnością pozwanych w zakresie oferowania produktów finansowych, istnieje szereg łatwo dostrzegalnych okoliczności, które każdego przeciętnego, ale rozważnie postępującego i wykazującego elementarną dbałość o swe interesy człowieka, powinny powstrzymać od powierzenia mu pieniędzy, a w każdym razie przekreślały możliwość przyjęcia, że działa on w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W. w ramach powierzonych mu przez tę pozwaną czynności.

/odpowiedź na pozew – k. 119– 148 załączonych akt o sygn. II C 1029/13/

Postanowieniami z dnia 22 sierpnia 2013 roku, 29 października 2013 roku, 6 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi połączył sprawy o sygn. akt II C 1027/13, II C 1028/13, II C 1029/13 ze sprawą o sygn. akt II C 1026/13 celem ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

/postanowienia: k. 107 załączonych akt o sygn. 1027/13, k. 155 załączonych akt o sygn. 1028/13, k. 633 załączonych akt o sygn. 1029/13/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. to spółka funkcjonująca jako pośrednik finansowy i ubezpieczeniowy w ramach Grupy (...), będąca m.in. agentem pozwanego ubezpieczyciela (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

/okoliczność bezsporna/

Pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. jako podmiot posiadający status agenta w swojej działalności współpracuje z osobami fizycznymi, będącymi formalnie autonomicznymi przedsiębiorcami, określanymi mianem osób wykonujących czynności agencyjne (tzw. o.f.w.c.a.). W tym celu zawierane są z osobami fizycznymi cywilnoprawne umowy o współpracę. Jednym ze współpracowników tej pozwanej spółki był M. G. (1).

/okoliczność bezsporna/

Na podstawie umowy o współpracę z dnia 21 lutego 2008 roku zawartej z poprzednikiem prawnym (...) S.A. z siedzibą w W. - (...) S.A. **M. G. (1) był osobą wykonującą czynności agencyjne, akwizycyjne i pośrednictwa finansowego na rzecz spółek Grupy (...)**, w tym (...) S.A. M. G. (1), jako przedstawiciel ubezpieczeniowo-finansowy sam prowadził działalność gospodarczą i był obowiązany samodzielnie rozliczać wszelkie zobowiązania publicznoprawne (§ 3 ust. 2 umowy). Umowa mogła zostać rozwiązana przez spółkę bez zachowania terminów wypowiedzenia m.in. w przypadku niedochowania przez przedstawiciela należytej staranności w wykonywaniu czynności i nieprzestrzegania norm Kodeksu Etycznego Spółki (§ 7 ust. 2 lit a i b). Umowa wygasła ze

skutkiem natychmiastowym również w przypadku skazania przedstawiciela prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwo umyślne (§ 8 ust. 3).

Zgodnie z § 21 umowy, strony miały ponosić odpowiedzialność za szkodę powstałą z niewykonywania lub nienależytego wykonywania obowiązków wynikających z niej lub załączników na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym.

Stosownie do treści § 2 ust. 3 załącznika nr I do umowy M. G. (1) był obowiązany do sporządzenia wniosków o ubezpieczenie, przekazywania spółce dokumentów dostarczonych przez klientów w celu dokonania oceny ryzyka ubezpieczonego oraz do niezwłocznego przekazania składki pobranej od klienta.

Zgodnie z § 1 ust. 2 załącznika I do umowy M. G. (1) był zobowiązany m.in. do:

- oferowania produktów ubezpieczeniowych towarzystwa,
- przeprowadzania rozmów handlowych z potencjalnymi klientami zainteresowanymi ofertą towarzystwa,
- sporządzania wniosków o ubezpieczenie, przekazywania spółce dokumentów dostarczonych przez klientów w celu dokonania oceny ryzyka ubezpieczeniowego oraz do niezwłocznego przekazania składki pobranej od klienta,
- obsługi zawartych umów ubezpieczenia zgodnie z ustalonymi przez spółkę lub towarzystwo procedurami,
- dokonywania wszelkich czynności niezbędnych do wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych przez towarzystwo, w szczególności poprzez pomoc osobom uprawnionym przy wypełnieniu i gromadzeniu niezbędnych dokumentów oraz przekazywania do centrali towarzystwa, a także przekazywania osobom uprawnionym należnych świadczeń zgodnie z zasadami ustalonymi przez towarzystwo,
- wykonywania innych czynności związanych z działalnością towarzystwa na zlecenie spółki.

/umowa o współpracę – k. 200-204 wraz z załącznikiem - k. 206 – 219/

Na podstawie § 1 ust. 1, 2, 7, 9-11, 13 i 15 załącznika A do umowy, M. G. (1) był obowiązany m.in. do:

- posługiwania się wyłącznie dokumentami, drukami, materiałami reklamowymi i informacyjnymi dostarczonymi lub zaakceptowanymi przez spółkę;
- przestrzegania: regulaminu sprzedaży, procedur, instrukcji, wytycznych i innych dokumentów związanych z wykonywaniem czynności agencyjnych, akwizycyjnych lub pośrednictwa finansowego, a wydanych przez spółkę oraz do przestrzegania zasad wynikających z Kodeksu Etycznego Spółki i wypełniania „norm produkcyjnych i jakościowych” określonych przez spółkę; dokumenty, o których mowa miały być przekazywane do wiadomości przedstawiciela w drodze ogłoszenia, w sposób zwyczajowo przyjęty w jego oddziale i dla swojej ważności nie wymagały pisemnego potwierdzenia ze strony przedstawiciela;
- wypełniania kryteriów i założeń spółki dotyczących sprzedaży i obsługi klientów;
- realizowania aktywności zgodnie z obowiązującym wzorcowym cyklem sprzedaży podanym do wiadomości przez spółkę;
- udziału w szkoleniach organizowanych przez spółkę oraz doskonalenia swoich umiejętności w zakresie świadczonych usług w ramach umowy o współpracę;
- wykonywania innych czynności określonych przez spółkę, jeżeli to będzie konieczne przy obsłudze klienta lub będzie miało na celu zapewnienie należytego wykonywania czynności określonych umową;

- przedstawiania kierownikowi zespołu, który sprawuje nadzór nad prawidłowym wykonywaniem czynności przez przedstawiciela, okresowych raportów zgodnie z instrukcjami i wytycznymi spółki;

- realizowania zadań wyznaczonych przez kierownika zespołu.

/załącznik A do umowy współpracy - k. 57-58/

Stosownie do załącznika III do umowy o współpracę, M. G. (1) zobowiązał się także do wykonywania w imieniu spółki i na rzecz Funduszy Inwestycyjnych (...) czynności pośrednictwa finansowego polegających na pośredniczeniu przy zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa funduszy, w tym pośredniczeniu przy zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa w ramach programu systematycznego inwestowania. (§ 2 ust. 1 i 3 w zw. z § 1). W tym celu M. G. (1) zostało udzielone odrębne pełnomocnictwo. M. G. (1) był obowiązany m.in. do przyjmowania dyspozycji o otwarciu rejestru uczestników funduszy i wszelkich innych zleceń dotyczących jednostek uczestnictwa, jednakże nie mógł przyjmować w żadnej sytuacji, w tym również w charakterze pełnomocnika uczestnika funduszu, wpłat na nabycie jednostek uczestnictwa. (§ 3 ust. 2 i 7).

/załącznik III do umowy współpracy - k. 224 – 226/

Upoważnienie M. G. (1) obejmowało wykonywanie czynności agencyjnych w imieniu (...) S.A., wykonującej pośrednictwo ubezpieczeniowe na rzecz Towarzystwa (...) S.A.

M. G. (1) dysponował także pełnomocnictwem do pośredniczenia przy zawieraniu i wykonywaniu w imieniu (...) S.A. umów o prowadzenie indywidualnych kont emerytalnych zawieranych z następującymi funduszami inwestycyjnymi:

- (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Akcji,
- (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Zrównoważony,
- (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Stabilnego Wzrostu Emerytura (...),
- (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Obligacji.

Zgodnie z przepisami o funduszach inwestycyjnych pełnomocnik nie mógł przyjmować wpłat na nabycie jednostek uczestnictwa lub otrzymywać i przekazywać wypłat z tytułu ich odkupienia.

/pełnomocnictwo - k. 255, upoważnienie – k. 256/

Ubiegając się o możliwość współpracy z (...) S.A., **M. G. (1) złożył oświadczenie, że nie był dotychczas karany sądownie** oraz przedstawił informacje z Krajowego Rejestru Karnego, z którego wynikało, że nie figuruje w kartotece osób pozbawionych wolności oraz poszukiwanych listem gończym.

/oświadczenie - k. 93, informacja z KRK - k. 94/

M. G. (1) przeszedł cykl szkoleń dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych, w tym szkolenie podstawowe prowadzone na podstawie ustawy, oraz złożył egzamin z wynikiem pozytywnym. Następnie przechodził szkolenia z menedżerami przygotowujące do praktycznego wykonywania zawodu. Oprócz tego organizowane były szkolenia zawodowe, oddziałowe i warsztaty. Tematyka szkoleń obejmowała m.in. ofertę (...) w zakresie produktów ubezpieczeniowi – inwestycyjnych: (...), „(...)”, (...), „(...)”.

/zaświadczenia, listy obecności – k. 259- 311/

W okresie współpracy z pozwanymi **M. G. (1) był ujawniony w ewidencji działalności gospodarczej**, jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...).

/wydruk z (...) k. 257/

Nadzór nad wykonywaniem czynności przez M. G. (1) sprawował menedżer sprzedaży T. W.. Menedżer monitoruje aktywność przedstawiciela w terenie poprzez analizę raportów, które składa przedstawiciel, sprawdza dostarczoną przez niego dokumentację, kontaktuje się z klientami. Podczas rozmowy z klientem menedżer weryfikuje dokumentację, upewnia się, czy klient otrzymał wszystkie dokumenty, ogólne warunki, kserokopie wniosków i analizy potrzeb. Menadżer sprawdza także, w jaki sposób przedstawiciel egzekwuje zapłatę składek, jeździ z przedstawicielem do klienta.

Nie istnieje możliwość wydawania wiążących poleceń agentom.

M. G. (1), podobnie jak inni przedstawiciele współpracujący z pozwanymi, **mógł korzystać z biura oddziału (...) S.A.** przy ul. (...) w Ł., gdzie znajdują się pokoje przeznaczone do spotkań z klientami. Żaden z przedstawicieli nie ma swojego gabinetu, mogą oni korzystać naprzemiennie z dostępnych w danym czasie pokoi.

Wpłaty przyjmowano na tzw. **kwitariusz**, który stanowił druk ścisłego zarachowania. Służyły do pobierania pierwszej składki na umowę ubezpieczenia. Przedstawiciel przy spisywaniu wniosku wypisywał na kwitariuszu pierwszą składkę, a klient miał do wyboru albo przekazać te składkę gotówką albo przelewem. Przedstawiciel mógł pobrać od klienta 5.000 zł na jeden kwitariusz.

Druki z logo (...) do zwierania wniosków nie są drukami ścisłego zarachowania, mają one numery seryjne. Ich dystrybucja odbywała się w zależności od potrzeb przedstawicieli. Druki te nie są kwitowane, ich wydaniem zajmuje się sekretarka. Jeżeli przedstawiciel zgłasza zapotrzebowanie, druku są mu wydawane. Ten zapas druków jest realnie potrzebny, ponieważ mogą zdarzyć się błędy w trakcie ich wypisywania, klient może wycofać się z umowy.

M. G. (1) był przedstawicielem o wysokim wskaźniku sprzedaży. Menadżer T. W. oceniał jego pracę pozytywnie, nie miał zastrzeżeń do wykonywanych przez niego czynności, jako przedstawiciela.

/zeznania świadków: G. O. – protokół rozprawy z 08.04.2014 r. – k. 672v – 674 – adnotacje 00:04:28 – 01:06:46, T. W. – protokół rozprawy z 08.04.2014 r. – k. 674v – 675 – adnotacje 01:09:09 – 01:23:29, J. P. k. 710-711/

W trakcie współpracy M. G. (1) z pozwanymi **w 2010 roku ujawnione zostały braki w kwitariuszach**, wskazujące na to, że agent z nich się nie rozliczył. G. O. zarządziła kontrolę i rozmawiała z przedstawicielem. M. G. (1) nie potrafił powyższej sytuacji wytłumaczyć. Menadżer sprzedaży T. W. i dyrektor oddziału G. O. skontaktowali się z klientami, wobec których różne kopie kwitariuszy pozostały u M. G. (1), a w przypadku podpisanego wniosku powinny znajdować się w centrali. Klienci nie potwierdzili dokonania wpłat agentowi i faktu zawarcia jakichkolwiek umów. W związku z nierozliczeniem się z druków kwitariuszy M. G. (1) został ukarany na piśmie przez dyrektora regionalnego z uwagi na nieprzestrzeganie procedur.

/zeznania świadków: G. O. – protokół rozprawy z 08.04.2014 r. – k. 672v – 674 – adnotacje 00:04:28 – 01:06:46, M. G. (1) – protokół rozprawy z 25.02.2014 r. – k. 645v – 650 – adnotacja 00:55:25/

Na wizytówce M. G. (1) widniało jego nazwisko oraz stwierdzenie, że jest on przedstawicielem (...).

Sprawozdania ze swojej działalności agent składał w początkowym okresie współpracy (...), a później z uwagi na jego wyniki zaprzestał tego. Monitoring dotyczył głównie ilości odbytych spotkań.

M. G. (1) otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne, w początkowym okresie współpracy było częściowo stałe.

/zeznania świadka M. G. (1) – protokół rozprawy z 25.02.2014 r. – k. 645v – 650 – adnotacje 00:05:04 – 01:52:55/

Wśród produktów oferowanych przez stronę pozwaną były między innymi umowy ubezpieczenia pod nazwą (...)oraz (...).

/okoliczność bezsporna/

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia na Życie z Funduszem Kapitałowym ze Składką Jednorazową - (...), przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego. Zakres ubezpieczenia obejmuje śmierć ubezpieczonego w trakcie trwania umowy ubezpieczenia.

Umowę ubezpieczenia zawiera się na podstawie pisemnego wniosku ubezpieczającego złożonego na formularzu ubezpieczyciela (wniosek o ubezpieczenie). Do zawarcia umowy ubezpieczenia niezbędne jest:

- a) przyjęcie przez przedstawiciela podpisanego przez ubezpieczającego wniosku o ubezpieczenie,
- b) opłacenie przez ubezpieczającego składki podstawowej w wysokości nie mniejszej niż minimalna wysokość składki podstawowej wskazana w tabeli limitów i opłat.

Umowę ubezpieczenia uważa się za zawartą w dniu opłacenia składki podstawowej.

Ubezpieczający ma do dyspozycji fundusze różniące się rodzajem lokat, a tym samym oczekiwanym zyskiem oraz ryzykiem inwestycyjnym.

Długofalowym celem funduszu jest wzrost wartości aktywów poprzez inwestowanie środków w określone dla danego funduszu kategorie lokat.

Ubezpieczyciel ma prawo do podzielenia lub połączenia jednostek uczestnictwa, powodując powiększenie lub zmniejszenie ich liczby oraz odpowiednio ich wartości, przy czym operacja ta nie wpływa na całkowitą wartość funduszu.

/art. 2, 4, 13 ust. 1, 2, 3 o.w.u. - k. 179 – 185/

W oparciu o Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Funduszem Kapitałowym ze Składką Jednorazową – (...), przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego. Zakres ubezpieczenia obejmuje śmierć ubezpieczonego w okresie gwarancyjnym, śmierć ubezpieczonego po upływie okresu gwarancyjnego, dożycie przez ubezpieczonego końca okresu gwarancyjnego.

Umowę ubezpieczenia zawiera się na podstawie pisemnego wniosku ubezpieczającego złożonego na formularzu ubezpieczyciela (wniosek o ubezpieczenie). Do zawarcia umowy ubezpieczenia niezbędne jest:

- a) przyjęcie przez przedstawiciela podpisanego przez ubezpieczającego wniosku o ubezpieczenie,
- b) opłacenie przez ubezpieczającego składki podstawowej w wysokości nie mniejszej niż minimalna wysokość składki podstawowej wskazana w tabeli limitów i opłat.

Umowę ubezpieczenia uważa się za zawartą w dniu opłacenia składki podstawowej.

Ubezpieczyciel potwierdza zawarcie umowy ubezpieczenia polisą. Umowę ubezpieczenia uważa się za zawartą w dniu określonym w polisie jako dzień rozpoczęcia odpowiedzialności.

/art. 2, 4 o.w.u. - k. 187-195/

Wniosek o zawarcie umowy składany jest przez przedstawiciela w oddziale (...) S.A., a następnie przesyłany jest do centrali w W.. Jeżeli wszystkie informacje we wniosku są kompletne, wpłacana jest składka i wówczas dochodzi do zawarcia umowy, co zostaje potwierdzone polisą. Z kolei polisa przekazywana jest za pośrednictwem przedstawiciela ubezpieczeniowo – finansowego lub pocztą. Składa wpłacona musi być na rachunek bankowy wskazany we wniosku. Przedstawiciel nie ma prawa zmieniać rachunku bankowego do wpłat składek, ani wskazywać innego. Na każdym

wniosku o ubezpieczenia widnieje inny numer rachunku – ostatnie 8 cyfr ulega zmianie. Do końca 2010 roku agent mógł pobrać tylko pierwszą składkę.

/zeznania świadka J. P. k. 710-711/

M. G. (1) proponował powodom produkty finansowe, które w swojej ofercie posiadały spółki z grupy (...) oraz inwestowanie pieniędzy poza produktami będącymi w ofercie pozwanych.

/zeznania świadka M. G. (1) – protokół rozprawy z 25.02.2014 r. – k. 645v – 651 – adnotacja 00:05:04/

R. L. (1), chcąc zainwestować posiadane przez siebie oszczędności w wysokości 50.000 zł, został skontaktowany z M. G. (1) przez znajomą M. T., będącą przedstawicielem (...). Kobieta poinformowała powoda, że M. G. (1) był najlepszym pracownikiem (...) w 2010 roku. W dniu 22 sierpnia 2011 rok agent przyjechał z M. T. do domu R. L. (1). M. G. (1) przedstawił powodowi różne produkty (...), zaproponował inwestycję z zyskiem 3% w skali miesiąca, twierdząc, że w każdym momencie będzie możliwość skrócenia inwestycji. Przedstawiciele zapewniał, że oferta ta jest wyjątkowa korzystna i skierowana do wybranych pracowników (...).

M. G. (1) w dniu 22 sierpnia 2011 roku wypełnił druk z logo (...) zatytułowany „(...)”, wpisał deklarowaną składkę podstawową w wysokości 50.000 zł i poprosił powoda, aby powyższą kwotę przekazał mu gotówką, co R. L. (1) uczynił.

W dniu 17 sierpnia 2012 roku M. G. (1) ponownie przyjechał do domu powoda i zaproponował mu kolejną umowę z zyskiem 5% w skali miesiąca. Powód dysponował gotówką 80.000 zł i pierwotnie taką kwotę był zdecydowany przekazać M. G. (1). Agent przekonywał, iż z kwoty 100.000 zł będzie znaczny wyższy zysk. Na druku z dnia 22 sierpnia 2011 roku dopisano pierwotnie kwotę 80.000 zł, a następnie zmieniono ją na 100.000 zł. M. G. (1) ponownie poprosił powoda, aby przekazał mu pieniądze w gotówce, na co powód przystał.

R. L. (1) nie czytał treści wypełnionego przez M. G. (1) druku. Cały druk wypełniał agent, łącznie z oświadczeniem, że powód otrzymał dokumenty, które w rzeczywistości nie zostały mu przekazane.

W trakcie spotkań nie poruszano tematu, czy przekazywane pieniądze dotyczą inwestycji M. G. (1), jako przedsiębiorcy działającego na rzecz grupy (...), czy osoby prywatnej. Powód nie pytał agenta o szczegóły oferty, a jedynie ogólnie o kwotę pieniędzy, którą miał otrzymać i termin ich wypłacenia. Podpisując druk z logo (...), powód był przekonany, że zawiera umowę z (...). Do lutego 2013 roku M. G. (1) i R. L. (1) utrzymywali ze sobą stały kontakt, spotykali się w placówce (...) przy ulicy (...) i nowej siedzibie przy ulicy (...). Agent pokazywał powodowi na kratce, o ile wzrosła dzięki odsetkom kwota zainwestowanych przez niego pieniędzy. Powoda nie zdziwiło to, że nie otrzymywał od (...) żadnych wyciągów. Od lutego – marca 2013 powód miał problemy ze skontaktowaniem się z M. G. (1), a jeżeli doszło do rozmowy, agent informował go, że pieniądze nie mogą być mu wypłacone, bowiem źle zostały zaksięgowane w centrali w W.. Po Świątach Wielkanocnych telefon M. G. (1) został wyłączony.

/wniosek o zawarcie umowy ubezpieczeniowe - k. – 24 – 45, zeznania świadków: M. G. (1) – protokół rozprawy z 25.02.2014 r. – k. 645v – 650 – adnotacje 00:05:04 – 01:52:55, M. T. – protokół rozprawy z 25.02.2014 r. – k. 650v – 651 – adnotacje 01:57:42 – 02:07:18, zeznania powoda R. L. (1) - protokół rozprawy z 23.09.2014 r. – k. 774v – 776 – adnotacje 00:04:40 – 00:36:40/

K. K. (1) i M. G. (1) poznali się w na szkoleniu w ośrodku adopcyjnym na przełomie 2004/2005 roku. Mieli ze sobą bardzo dobre kontakty.

W lipcu 2008 roku K. K. (2) zawarł w (...) umowę ubezpieczenia (...) zaoferowaną przez M. G. (1). Był to produkt rzeczywisty, gdzie wpłaty były dokonywane na konto. W związku z podpisaniem tej polisy powód otrzymywał od ubezpieczyciela odpowiednie dokumenty.

W 2008 powód zwierzył się agentowi, że posiada oszczędności ulokowane w innym funduszu inwestycyjnym, który nie przynosi oczekiwanych zysków. Wówczas M. G. (1) zaproponował mu ofertę (...). W dniu 17 września 2008 roku

powód spotkał się z agentem w biurze przy ulicy (...) w Ł.. M. G. (1) wypełnił druk z logo (...) zatytułowany „Wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym ze składką jednorazową - Pewny Zysk”. Zgodnie z w/w wnioskiem wszelkie wpłaty i wypłaty związane z zawarciem i obsługą ubezpieczenia miały być realizowane w euro, za pomocą przelewu bankowego. Na druku (...) M. G. (1) potwierdził wpłatę pierwszej składki nr (...) w wysokości 80.000 zł, a w następnym okresie wpłacił gotówką kwoty 45.000 zł, 30.000 zł, 120.000 zł, 4.500 zł, 11.000 zł, 25.000 zł, 20.000 zł. Powód wpłacał pieniądze M. G. (1) w biurze przy ulicy (...) w Ł., a niekiedy w Galerii (...). Czasami zdarzało się też, że wpłat dokonywano bez pokwitowania, które były wystawione z późniejszym okresie. Przy pierwszej wpłacie oprocentowanie miało wynosić 3% w skali miesiąca, a w przypadku następnych lokat 2,2%. Jedna lokata była oprocentowana na 5% w skali miesiąca, zgodnie z ustnym zapewnieniem M. G. (1). Pierwsze 80.000 zł powód wpłacał w jednym z pokoi w siedzibie pozwanego. K. K. (1) nie czytał wypełnionego przez agenta formularza z logo (...), bowiem miał do niego pełne zaufanie. Nie zwracał uwagi na to, czy na formularzu podany jest numer rachunku do wpłat, gdyż rozliczał się z agentem gotówkowo. Na druku nie było adnotacji o wysokości oprocentowania.

W dniu 8 grudnia 2010 roku M. G. (1) wypełnił druk z logo (...) Towarzystwo (...) S.A. zatytułowany „(...)”. Powód dokonał wpłaty 53.000 zł.

Na pytania K. K. (1) o stan jego inwestycji, M. G. (1) zapewniał go, że pieniądze ulokowane są w sposób właściwym. Mężczyźni utrzymywali ze sobą stały kontakt.

Powód przekazał M. G. (1) łącznie kwotę 388.500 zł, otrzymując pokwitowania oraz druki z nawą i logo (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.. M. G. (1) wypłacił powodowi łącznie gotówką kwotę 260.000 zł bez żadnego pokwitowania (w kwietniu 2012 roku 80.000 zł i lipcu 2012 roku 180.000 zł).

M. G. (1) nie wyjaśnił K. K. (1) szczegółów przedstawionych ofert – czy będzie one pochodziły od (...), czy też innej instytucji, rozmawiali o zysku. M. G. (1) posłużył się drukami z logo (...) bez wiedzy i zgody towarzystwa ubezpieczeń.

Na początku marca powód stracił kontakt z agentem.

/wniosek o zawarcie umowy - k. 24-25, 30-31 załączonych akt o sygn. II C 1027/13, potwierdzenie wpłat - k. 26-29 załączonych akt o sygn. II C 1027/13, zeznania świadka M. G. (1) – protokół rozprawy z 25.02.2014 r. – k. 645v – 650 – adnotacje 00:05:04 – 01:52:55, zeznania powoda K. K. (1) - protokół rozprawy z 23.09.2014 r. – k. 776v – 779 – adnotacje 00:51:48 – 01:43:40/

J. S. i G. S. poznali M. G. (1) w 2007 roku w ośrodku adopcyjnym. W 2008 roku małżonkowie, chcąc zmienić OFE, poprosili o pomoc M. G. (1). W domu powodów doszło do spotkania z agentem i W. S., który przedstawił się jako przełożony M. G. (1). Powódka wybrała wówczas produkt f. (...), a powód ubezpieczenie szpitalne. W kwietniu 2008 roku agent przekazał powodom polisy w związku z zawartymi poprzednio umowami i jednocześnie zaproponował fundusze inwestycyjne, które miały być oferowane tylko najlepszym klientom (...). Powodowie wpłacili M. G. (1) kwotę 27.000 zł w pokoju agenta w budynku przy ulicy (...). Kolejna wpłata dokonana została w maju 2008 roku (11.000 zł) również w budynku (...), a następnie w lipcu 2008 roku (6.000 zł) i we wrześniu 2008 roku (30.000 zł). Wszystkie wpłaty zostały potwierdzone na drukach (...) zatytułowanych „potwierdzenie wpłaty pierwszej składki”. Powodowie ani nie złożyli jakiegokolwiek wniosku o zawarcie umowy, ani nie otrzymali od pozwanych potwierdzenia zawarcia takiej umowy.

Co kwartał powodowie otrzymywali od M. G. (1) 1.000 zł – 1.200 zł w kopercie z logo (...). Rozliczenie oprocentowania agent dokonywał ręcznie i umieszczał je na kopercie lub w środku. Małżonkowie nie kwitowali odbioru pieniędzy. Przy okazji przekazywania pieniędzy przedstawiciel przedstawiał wyniki giełdowe (...), wskazując, iż oprocentowanie w skali miesiąca wynosi od 0,5% do 1%.

W 2010 roku powodowie zaciągnęli kredyt hipoteczny i zdecydowali się zainwestować pieniądze uzyskane z kredytu w (...). M. G. (1) przyjechał do powodów do domu 20 grudnia 2010 roku i przedstawił im program inwestycyjny na kwotę 100.000 zł. Po wypełnieniu druku z logo (...) pod nazwą: „(...)” M. G. (1) wpisał kwotę 100.000 zł, jednocześnie

poprosił powoda, by pieniądze przekazał przelewem na wskazany rachunek techniczny, inny niż wskazany na wniosku o zawarcie umowy. Powyższy program inwestycyjny miał być zawarty na rok, a oprocentowanie było zależne od wyników na giełdzie. J. S. czytała „(...)”.

Do 2012 roku powodowie otrzymywali co kwartał odsetki na łączną kwotę około 30.000 zł: 20.000 zł z odsetek od kwoty 74.000 zł i 10.000 zł z odsetek od kwoty 100.000 zł. Zdarzało się, że wypłaty dokonywane były przelewem z konta (...), raz przelew został dokonany z konta A. M., a w tytule napisano, że przelew pochodzi od M..

W związku z zawarciem rzeczywistych umów ubezpieczeniowych w obecności W. S. powodowie otrzymali polisy i coroczne rozliczenia. Po zainwestowaniu pieniędzy na fundusz inwestycyjny zaproponowany przez M. G. (1) nie otrzymali żadnych polis i rozliczeń, co agent tłumaczył tym, że jako ekspert traktowany jest specjalnie i nie obowiązuje go sposób dokumentowania zawarcia umowy. Powodów interesował wynik finansowy, z którego byli zadowoleni.

W trakcie współpracy małżonków z agentem G. S. otrzymał dwa telefony od W. S. z zapytaniem o ocenę pracy M. G. (1). Powodowie wypełniali maile w sprawie oceny agenta i formularze po wizycie serwisowej M. G. (1), dotyczącej wyłącznie obsługi rzeczywistych umów ubezpieczeniowych.

Na początku kwietnia 2013 roku z powodem skontaktował się przedstawiciel (...) z informacją, iż umowa o współpracę pomiędzy towarzystwem ubezpieczeniowym w M. G. (1) została rozwiązana.

M. G. (1) wzbudził zaufanie powodów, bowiem jako kandydat na rodzinę adopcyjną miał pozytywną opinię z ośrodka adopcyjnego, a ponadto mieli świadomość tego, że jest on nadzorowany przez W. S..

/wniosek o zawarcie umowy - k. 24-25 załączonych akt o sygn. II C 1028/13, potwierdzenie przelewu - k. 26 załączonych akt o sygn. II C 1028/13, potwierdzenia wpłat - k. 27-28 załączonych akt o sygn. II C 1028/13, zeznania świadka M. G. (1) – protokół rozprawy z 25.02.2014 r. – k. 645v – 650 – adnotacje 00:05:04 – 01:52:55, zeznania powódki J. S. - protokół rozprawy z 23.09.2014 r. – k. 779 - 781 – adnotacje 01:50:37 – 02:23:27, zeznania powoda G. S. protokół rozprawy z 18.11.2014 r. – k. 825v – 829v – adnotacje 00:02:08 – 01:01:29/

M. G. (1) rozmawiał początkowo z **J. K. (1)** o zmianach umów zawartych przez powoda z (...), spotkali się kilka razy w celu analizowania tych umów. Dnia 23 marca 2011 roku agent przedstawił powodowi oferty dotyczące funduszy inwestycyjnych oraz wykresy. W dniu 10 maja 2012 roku podczas wizyty rocznicowej w domu powoda i jego żony M. G. (1) zaproponował im inwestycję w formie lokaty. Agent twierdził, że jest jednym z 40 ekspertów w swojej firmie, którzy mogą proponować niestandardowe formy inwestowania pieniędzy. M. G. (1) wypełnił druk z logo (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. pod nazwą: „(...)wniosek nr (...)”, wpisał kwotę 100.000 zł za składki i poprosił powoda, aby pieniądze wpłacił na inne konto niż wskazane we wniosku. Inwestycja powoda miała być lokatą, jednak M. G. (1) tłumaczył, że nie ma przy sobie druku umowy lokaty, a jedynie druk umowy ubezpieczenia. Dla powoda druk ten nie miał znaczenia, był on jedynie potwierdzeniem wpłaty kwoty 100.000 zł, istotne było zaoferowane przez M. G. (1) oprocentowanie lokaty. Powód przelał pieniądze 12 maja 2012 roku. Następnie powód przelał M. G. (1) kwotę 20.000 zł w dniu 17 sierpnia 2012 roku, 20.000 zł w dniu 15 października 2012 roku i 50.000 zł w dniu 6 marca 2013 roku na ten sam rachunek konta. Wpłaty z 2012 roku miały być dopłatami do lokaty pierwotnej i były realizowane po telefonach od M. G. (1) z propozycjami tych dopłat, które miały zwiększyć oprocentowanie lokaty. Wpłata z 2013 roku miała być na lokatę 30 dniową, którą powodowi M. G. (1) zaproponował telefonicznie. Powód nie podpisywał jakiegokolwiek umowy lokaty bankowej, nie sporządził wniosku o zawarcie takiej umowy, ani nie dostał z grupy (...) potwierdzenia wpłat lub zawarcia umowy lokaty. J. K. (1) nazwę odbiorcy w opisie przelewu spisywał z druków polis na życie, które wcześniej otrzymał. Odsetki wpływały na rachunek powoda, jako wpłata od M. G. (1). Kiedy powód zapytał się agenta o sposób tych wpłat, uzyskał odpowiedź, że posiada on konto techniczne, na które wpływają pieniądze z centrali, a on rozdziela jej między swoich klientów. Powód otrzymywał od M. G. (1) wpłaty gotówkowe. Przy wypłacie odsetek w listopadzie 2012 roku powoda zdziwiło to, że w tytule przekazu napisane było tylko „wpłata”, bez określenia, od kogo ona pochodzi. J. K. (1) miał zaufanie do M. G. (1). Nie interesowało go oprocentowanie dokonanej inwestycji, lecz konkretna kwota.

W dniu 6 kwietnia 2013 roku do J. K. (1) zadzwonił T. W. z informacją, że umowa o współpracę z M. G. (1) została rozwiązana.

/wniosek - k. 23 – 24 załączonych akt o sygn. II C 1029/13, potwierdzenie wpłat - k. 25-28 załączonych akt o sygn. II C 1029/13, zeznania świadka M. G. (1) – protokół rozprawy z 25.02.2014 r. – k. 645v – 650 – adnotacje 00:05:04 – 01:52:55, zeznania powoda J. K. (1) protokół rozprawy z 18.11.2014 r. – k. 829v – 831 – adnotacje 01:04:59 – 01:36:45/

Żadna z kwot, których dotyczą pozwy nie wpłynęła nigdy na konto pozwanych, ani innych podmiotów z grupy (...).

/okoliczność bezsporna/

Zysk, który oferował powodowi M. G. (1), odbiegał od oferowanego nie tylko przez (...), ale przeciętnie na rynku. Jeżeli z treści kwitariusza wypełnionego przez M. G. (1), wynikało, że wpłata jest fundusz ekspercki na 4,5% to oznaczało, że umówił się on z klientami na taki zysk. W niektórych sytuacjach nie precyzował, jakie oprocentowanie klienci mogą uzyskać i na jaki czas mają być wpłacone pieniądze. Oprocentowanie, które było oferowane przez M. G. (1) wahało się od 2 do 5 % miesięcznie, było zatem kilkanaście razy wyższe od jakichkolwiek produktów oferowanych wówczas na rynku.

Środki wypłacane przez M. G. (1) klientom pochodziły częściowo z jego inwestycji, a częściowo z wpłat kolejnych klientów.

/zeznania świadka M. G. (1) – protokół rozprawy z 25.02.2014 r. – k. 645v – 650 – adnotacje 00:05:04 – 01:52:55/

Po ujawnieniu działań M. G. (1) w stosunku do powodów i innych klientów, **umowa o współpracę została przez pozwanego rozwiązana w dniu 8 kwietnia 2013 roku** ze skutkiem natychmiastowym. Pismo dotyczące rozwiązania umowy zostało doręczone na adres pozwanego w dniu 17 kwietnia 2013 r. Rozwiązanie umowy ze skutkiem natychmiastowym nastąpiło na podstawie § 7 ust 2 umowy o współpracy z uwagi na:

- niedochowanie należytej staranności w wykonywaniu czynności określonych w umowie i załącznikach, tj. naruszenie regulaminu poprzez przyjmowanie gotówki od klientów;
- nieprzestrzeganie norm Kodeksu Etycznego, tj. wprowadzanie klientów w błąd, co do charakteru i rodzaju oferowanych im produktów;
- działanie na szkodę spółki lub podmiotów z Grupy (...), tj. oferowanie fikcyjnych produktów, przyjmowanie od klientów gotówki pod pretekstem zawarcia umowy ubezpieczenia, które jednak nie były zawierane, wykorzystywanie kontaktów z klientami (...) w celu pozyskiwania od nich środków pieniężnych, które były przeznaczone na jego własne cele, prowadzenie quasi doradztwa finansowego bez uprawnień.

/okoliczność bezsporna/

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydziału Grodzkiego z dnia **13 maja 2008 r.** wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII K 71/08 **M. G. (1) został skazany** za popełnienie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. Wyrok uprawomocnił się w dniu 21 maja 2008 r., natomiast wymierzona skazanemu kara grzywny została wykonana w dniu 5 maja 2011 r.

/wyrok - k. 79 załączonych akt XVIII K 71/08, k. 77 załączonych akt – protokół rozprawy/

Przeciwko M. G. (1) przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie o sygn. akt IV K 100/14 toczy się postępowanie karne. M. G. (1) stanął pod zarzutem popełnienia m.in. przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a dotyczących również oszustw na szkodę powodów. M. G. (1) przyznał się do popełnienia części zarzucanych mu czynów nie tylko na szkodę klientów spółek z Grupy (...).

/okoliczność bezsporna/

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie opisanych wyżej dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz powodów.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwa, jako niezasadne, podlegały oddaleniu.

W niniejszej sprawie bezsporne jest to, że pozwane (...) Towarzystwo (...) S.A. siedzibą w W. oferowało swoje usługi ubezpieczeniowe za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego, tj. (...) S.A. z siedzibą w W.. Natomiast czynności agencyjne w imieniu pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. wykonywał M. G. (1).

Odpowiedzialność pozwanego (...) Towarzystwo (...) S.A. siedzibą w W. wynika z **art. 11 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym** (Dz. U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.).

Zgodnie z art. 2 ust. 1 i 2 w/w ustawy pośrednictwo ubezpieczeniowe polega na wykonywaniu przez pośrednika za wynagrodzeniem czynności faktycznych lub czynności prawnych związanych z zawieraniem lub wykonywaniem umów ubezpieczenia. Pośrednictwo ubezpieczeniowe jest wykonywane wyłącznie przez agentów ubezpieczeniowych lub brokerów ubezpieczeniowych, z zastrzeżeniem wyjątków nie dotyczących niniejszej sprawy. Pośrednik ubezpieczeniowy, zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy, wykonuje czynności w imieniu lub na rzecz zakładu ubezpieczeń, zwane dalej „czynnościami agencyjnymi”, polegające na: pozyskiwaniu klientów, wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia, zawieraniu umów ubezpieczenia oraz uczestniczeniu w administrowaniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia, także w sprawach o odszkodowanie, jak również na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych (działalność agencyjna). Przedmiotowe czynności nie są tożsame z wykonywaniem umowy agencji w rozumieniu art. 758 i n. k.c. Umowa o pośrednictwo stanowi bowiem umowę o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., nie jest natomiast umową agencji, która wiąże ubezpieczyciela i agenta ubezpieczeniowego (por. T. Wiśniewski, Wybrane cywilnoprawne aspekty nowego uregulowania agencyjnego pośrednictwa ubezpieczeniowego, PS 1/2004, s. 26-27).

Jak stanowi art. 7 ust. 1 ustawy, agentem ubezpieczeniowym jest przedsiębiorca wykonujący działalność agencyjną na podstawie umowy agencyjnej zawartej z zakładem ubezpieczeń i wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych. W niniejszej sprawie (...) S.A. jest pośrednikiem finansowym i ubezpieczeniowym, występuje i funkcjonuje w obrocie, jako agent ubezpieczeniowy innej spółki z grupy (...), czyli (...) S.A. (ubezpieczyciela). Umowa agencji wiąże pozwanego ubezpieczyciela (...) S.A. z pozwanym agentem, tj. (...) S.A. W relacji pomiędzy tymi podmiotami art. 11 ustawy rozstrzyga o zasadzie ponoszenia odpowiedzialności przez zakład ubezpieczeń za szkody wyrządzone przez agenta w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych na jego rzecz, wyłączając zastosowanie art. 429 k.c. Oznacza to, że w tym przypadku nie przewiduje się zwolnienia od odpowiedzialności w oparciu o przesłanki określone w art. 429 k.c., a zasadą odpowiedzialności jest zasada ryzyka.

Z treści powołanego przepisu jednoznacznie wynika, że odpowiedzialność zakładu powstaje z chwilą wystąpienia szkody niezależnie od istniejącego uprzednio między zakładem a ubezpieczającym stosunku prawnego. Inaczej, wystąpienie szkody dopiero rodzi stosunek zobowiązaniowy między zakładem a ubezpieczającym. Zakład ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez agenta odpowiada na zasadzie ryzyka. Oznacza to, że nie może zwolnić się od tej odpowiedzialności wykazując, że nie ponosi winy w wyborze agenta.

Warunkiem powstania obowiązku zakładu ubezpieczeń naprawienia szkody na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym jest wykazanie istnienia trzech przesłanek, mianowicie: szkody, faktu, który spowodował tę szkodę oraz związku przyczynowego między szkodą a faktem. Szkada warunkuje odpowiedzialność zakładu jedynie wówczas, gdy agent wyrządził ją w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009, sygn. akt II CSK 112/09).

Osoba trzecia wykonująca czynności agencyjne działa w imieniu agenta, a nie ubezpieczyciela (E. Kowalewski, T. Sangowski, Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz, Warszawa 2004, s. 414 i n.).

W tej sytuacji kluczowym jest ustalenie, czy istnieje podstawa do przypisania odpowiedzialności za szkody, których doznali powodowie pośrednikowi ubezpieczeniowemu, to jest spółce (...). Jeżeli bowiem pośrednik ponosić będzie odpowiedzialność za szkodę, czy to za czyn własny (art. 415 k.c.), czy – jak w rozpoznawanej sprawie – za czyn osoby trzeciej (art. 429 i 430 k.c.), to istnieje również podstawa do przypisania odpowiedzialności towarzystwu ubezpieczeń, korzystającemu z usług takiego pośrednika.

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. należy rozpatrywać na gruncie przepisów art. 429 k.c. i 430 k.c.

Podstawowa różnica w dyspozycji obu powołanych przepisów sprowadza się do ustalenia, czy pomiędzy osoba powierzającą czynności, a bezpośrednim sprawcą szkody istniała relacja kierownictwa, czyli relacja zwierzchnik – podwładny. Zgodnie bowiem z przepisem art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Natomiast zgodnie z art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności chyba, że nie ponosi winy w wyborze albo, że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Zwierzchnikiem jest zatem ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek.

Powierzający wykonanie czynności drugiemu poniesie odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 429 k.c., jeżeli spełnione są następujące przesłanki: 1) podmiot ten powierzył wykonanie czynności innej osobie, dokonując niewłaściwego wyboru (wina w wyborze), 2) poszkodowanemu została wyrządzona szkoda oraz 3) sprawcą szkody jest wykonawca czynności, który wyrządził szkodę, przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Przepis ten przewiduje dwie okoliczności ekskulpacyjne: brak winy w wyborze albo powierzenie wykonania czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności

Zaś przesłankami odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 430 k.c. są: 1) wyrządzenie szkody osobie trzeciej przez podwładnego, 2) wina podwładnego i 3) wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. W tym przypadku odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego przypisana jest jego zwierzchnikowi, bowiem zakłada się, iż skoro ktoś powierza wykonanie czynności drugiemu i zachowuje możliwość kierowania zachowaniem tej osoby, powinien przyjąć na siebie obowiązek naprawienia szkody przez osobę tę zawinioną. Zwierzchnik odpowiada za wspomnianą szkodę na zasadzie ryzyka i inaczej niż w przypadku z art. 429 k.c. nie zwolni go od odpowiedzialności wykazanie braku winy w wyborze czy w wykonywaniu czynności kierowniczych, i jedyną okolicznością egzoneracyjną jest tylko brak winy osoby, której powierzył wykonanie czynności.

W ocenie sądu **nie ma wystarczających podstaw do dopatrywania się w relacji (...) Usług (...) z M. G. (1) stosunku podwładności.** M. G. (1) współpracował bowiem ze stroną pozwaną, jako przedsiębiorca prowadzący ewidencjonowaną działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...), a z pozwanym łączyła go umowa o współpracy. Wskazać tu trzeba, iż generalnie stosunek zlecenia nie kreuje stosunku kierownictwa w rozumieniu art. 430 k.c. (por. wyrok SN z 28.06.2011, II PK 9/11). Pozwany miał, co prawda, możliwość sprawowania kontroli i nadzoru nad działaniami M. G. (1), jednakże nie mógł mu wydawać wiążących poleceń, co przesądza o braku podlegania przez M. G. (1) kierownictwu pozwanego. M. G. (1) obowiązywały określone procedury zawierania umów ale jest to typowe dla wielu umów, w tym zlecenia czy agencji; nie kreuje to jednakże stosunku kierownictwa. O podległości nie przesądza też uprawnienie strony pozwanej do kontroli, czyli możliwości sprawdzenia i oceny pracy M. G. (1), skoro nie szły za tym uprawnienia do wydawania wiążących poleceń (czyli uprawnienia władcze). M. G. (1) był

samodzielny jako agent pozwanego, działał na rynku jako odrębny od dającego zlecenie pozwanego przedsiębiorca, choć działał na rzecz pozwanego. Zasadniczo bowiem – co trzeba jeszcze raz podkreślić – stosunek cywilno – prawny nie kreuje stosunku kierownictwa, choć w konkretnych przypadkach nie sposób wykluczyć istnienia stosunku podległości. Ogólna kontrola osoby zatrudnionej na podstawie umowy cywilnoprawnej (np. zlecenia), dokonywana przez zleceniodawcę z punktu widzenia rezultatów działalności nie świadczy o podporządkowaniu pracowniczym. Dla stwierdzenia, że podporządkowanie pracownika pracodawcy występuje w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika (por. wyrok SA w Gdańsku z 17.10.2013, III AUa 195/13).

Reasumując uznać należy, że w zakresie stosunku prawnego łączącego M. G. (1) z pozwanym nie występowała zależność, którą można by określić mianem kierownictwa, czyli ścisłej podległości.

Konstatacja ta przesądza o tym, że podstawy odpowiedzialności pozwanej spółki (...) dopatrywać się można w normie **art. 429 k.c.** Przepis ten przewiduje – jak już powyżej wspomniano – dwie okoliczności ekskulpacyjne: brak winy w wyborze albo powierzenie wykonania czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Nie ulega wątpliwości, że **M. G. (1), jako przedsiębiorca, był osobą, która w zakresie swej działalności zawodowej trudniła się wykonywaniem powierzonych mu czynności.** Pośrednictwo ubezpieczeniowe i finansowe było podstawowym przedmiotem działalności przezeń prowadzonej. To przesądza o uwolnieniu od odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez M. G. (1) pozwanej (...) Usługi (...), a co za tym idzie również (...) Towarzystwa (...).

Co więcej, aby przypisać stronie pozwanej odpowiedzialność – czy to na podstawie przepisu art. 429 k.c., czy art. 430 k.c. (gdyby uznać, że M. G. (1) był jednak podwładnym spółki (...)) – **konieczne byłoby wykazanie, że do wyrządzenia szkody doszło przy wykonywaniu czynności powierzonych M. G. (1).** Odpowiedzialność powierzającego – bez względu na to, czy jej podstawą jest przepis art. 429 k.c., czy art. 430 k.c. – ograniczona jest wyłącznie do przypadków, gdy szkoda została wyrządzona przez sprawcę „przy wykonywaniu powierzonej mu czynności”. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o przypadki, gdy szkoda została wyrządzona bezprawnym zachowaniem wykonawcy, a nadto konieczne jest, aby istniał normalny związek przyczynowy między zachowaniem bezpośredniego sprawcy (wykonawcy czynności) a szkodą. W judykaturze i literaturze od dawna poszukuje się właściwych kryteriów prawnych pozwalających odróżnić sytuację, w której podwładny wyrządza szkodę „przy wykonywaniu” powierzonej czynności, od sytuacji wyrządzenia szkody przez tego podwładnego jedynie „przy okazji” (przy sposobności) wykonania powierzonej czynności. Wypowiedzi w literaturze i judykaturze Sądu Najwyższego nie upoważniają z pewnością do kategorycznego stwierdzenia, że w omawianym zakresie wypracowane zostały ogólne, powszechne akceptowane kryteria. Tego rodzaju ograniczenie zakresu odpowiedzialności powierzającego nie należy rozpatrywać w sposób uniwersalny, dokonywanie tego rodzaju ustaleń powinno przebiegać zawsze z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku.

Literalna wykładnia obu przepisów, zarówno art. 429 k.c., jak i art. 430 k.c., nie pozostawia wątpliwości, iż **szkoda, za którą odpowiadać ma powierzający, wyrządzona ma być przy wykonywaniu tylko tych czynności, które zostały osobie trzeciej powierzone**, a nie przy wykonywaniu innych czynności, w szczególności podobnych, do tych, które zostały powierzone. Zakres czynności powierzonych podwładnemu, czy też sprawcy szkody należy rozpatrywać ściśle, uwzględniając te czynności, które faktycznie zostały mu powierzone. Sformułowanie takiego **kryterium przedmiotowego** oznacza to, że konkretna czynność, przy której wyrządzona została szkoda **musi mieścić się w zakresie czynności powierzonych.** Przypisanie powierzającemu odpowiedzialności za czynności osoby trzeciej, które nie zostały jej powierzone byłoby sprzeczne z brzmieniem obu przepisów. Takie kryterium wielokrotnie, na przestrzeni lat, było formułowane w orzecznictwie sądowym. Przykładowo wskazać można tu wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 1137/13, zgodnie z którym odpowiedzialność za działanie osób podwładnych, przewidziana w art. 429, 430 oraz 474 k.c., obejmuje

sytuacje, w których wykonywane czynności mieszczą się w zakresie czynności powierzonych takiej osobie, tylko w takim bowiem zakresie zachodzi aksjologiczna podstawa uzasadniająca rozciągnięcie winy podwładnych na osobę dłużnika, który przy ich pomocy wykonuje swoje zobowiązania, lub na sprawcę czynu niedozwolonego. Z tych samych przyczyn powołane przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej odpowiedzialności podmiotu korzystającego z pomocy osób podwładnych w sytuacji, gdy działania podjęte przez takie osoby nie pozostają w zakresie powierzonych czynności, albo gdy dotyczą działań, które zostały dokonane przy okazji, z wykorzystaniem sposobności oraz okoliczności sprzyjających dokonaniu we własnym imieniu oraz na swój własny rachunek działania stanowiącego przestępstwo, którego sprawstwo nie może zostać przypisane podmiotowi korzystającemu z pomocy sprawców kradzieży cudzego mienia, brak jest tym samym podstaw, aby na podstawie tych przepisów taki podmiot został pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę doznaną przez podmiot poszkodowany. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1998 roku, sygn. akt I CKU 110/97 wskazano, że art. 120 § 1 k.p. stanowi, że w razie wyrządzenia szkody przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. W judykaturze przyjmuje się, że obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez pracownika osobie trzeciej nie obciąża zakładu pracy, gdy wyrządzenie tej szkody nastąpiło jedynie przy sposobności zatrudnienia w zakładzie pracy, tj. nie przy wykonywaniu powierzonych pracownikowi zadań w stosunku pracy. Z kolei w wyroku z dnia 19 czerwca 1975 roku w sprawie o sygn. akt V PRN 2/75 Sąd Najwyższy wskazał, że art. 120 § 1 k.p. nie ma zastosowania, gdy pracownik wyrządził szkodę osobie trzeciej nie przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, a jedynie przy sposobności wykonywania tych obowiązków. Także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1971 roku, sygn. akt III CRN 402/71 stwierdzono, że osoba trzecia musi działać w imieniu powierzającego w granicach umocowania do wykonania określonej czynności lub określonego rodzaju czynności.

W pewnych sytuacjach – głównie przy ogólnym bądź niejednoznacznym określeniu zakresu czynności powierzonych – zastosowanie sformułowanego kryterium przedmiotowego może być niewystarczające do oceny, czy dana czynność, przy której wyrządzono szkodę, została osobie trzeciej powierzona. Wówczas pomocne jest zastosowanie, również sformułowanego w orzecznictwie, ***kryterium teleologicznego: szkoda będzie wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności, jeżeli czynności te zdziałane są dla powierzającego i w jego interesie, jeżeli mają one na celu (rozumianym obiektywnie) wykonanie powierzonych czynności.*** W szczególności przepis art. 430 k.c. kładzie nacisk na to, w czym interesie działał podwładny. Powierzenie wykonania czynności musi nastąpić na własny rachunek, a zatem podwładny działać musi dla przełożonego i w jego interesie. Przełożonym jest osoba, która czerpała korzyści z aktywności pracownika, powierzając mu wykonanie czynności na własny rachunek (tak A. Szpunar, glosa do wyroku SN z 17.6.1988 r., II CR 146/88, OSP 1991, Nr 9, poz. 226). Przyjmuje się, że powierzający ponosi odpowiedzialność za te zachowania wykonawcy, które funkcjonalnie wiążą się z wykonywaniem powierzonej czynności, zostały podjęte w celu jej wykonania. Zachowania niepozostające w funkcjonalnym powiązaniu z wykonywaniem powierzonej czynności określane są najczęściej jako dokonane „przy sposobności” lub „przy okazji” wykonywania czynności. Pozostają one w tak odległym związku z powierzeniem czynności, że nakładanie na powierzającego obowiązku naprawienia szkody pozostawałoby w sprzeczności z celami tej regulacji prawnej (por. wyrok SA w Białymstoku z 19.09.2013 r., I ACa 384/13).

Przenosząc powyższe uwagi, dotyczące literalnej wykładni przepisów art. 429 i 430 k.c. na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić trzeba, iż ***czynności dokonywane przez M. G. (1) z powodami nie pozostawały w istocie w żadnym związku z czynnościami agencyjnymi, które wykonywał on na rzecz i w imieniu pozwanych.***

M. G. (1) w oparciu o umowę o współpracę i załączniki był zobowiązany do oferowania produktów ubezpieczeniowych towarzystwa, przeprowadzania rozmów handlowych z potencjalnymi klientami zainteresowanymi ofertą towarzystwa, sporządzania wniosków o ubezpieczenie, przekazywania spółce dokumentów dostarczonych przez klientów w celu dokonania oceny ryzyka ubezpieczeniowego oraz do niezwłocznego przekazania składki pobranej od klienta. Nie miał powierzonych czynności zawierania umów, których pozwane (...) S.A. nie posiadało w swojej ofercie, jak również nie miał uprawnień do przyjmowania pieniędzy od klientów. W ocenie sądu, czynności dokonywane przez

M. G. (1) z powodami nie pozostawały w związku z czynnościami agencyjnymi, które wykonywał on na rzecz i w imieniu (...) S.A., albowiem przedstawiał warunki zdecydowanie odmienne od widniejących w samej treści formularzach „Wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia - Program inwestycyjny na przyszłość”, czy też „Wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym ze składką jednorazową - Pewny Zysk”. Różnice te były bardzo łatwo dostrzegalne i mogły być z łatwością zauważone przez powodów. Trudno nawet jednoznacznie zakwalifikować, jakie umowy zawierane były przez powodów z M. G. (1). Oczywiście jest, że nie miały one nic wspólnego z umowami, których formularze były wykorzystywane do ich spisania – jedyną bowiem okolicznością, która podlegała uzgodnieniu była wysokość oprocentowania, jaką powodowie mieli dostać w danej jednostce czasu (najczęściej miesięcznie), ewentualnie czas trwania inwestycji. Inne okoliczności, jak choćby rodzaj inwestycji (lokata, wpłata na fundusze inwestycyjne, polisa, itp.) pozostawały niezgodnione między stronami. W niektórych przypadkach (państwa G. – S.) do zawarcia umowy doszło nawet bez jakiegokolwiek pisemnego wniosku z ich strony, a uzgodnienia z M. G. (1) obejmowały wyłącznie kwotę, którą powodowie mieli mu przekazać, bez czasu trwania umowy, wysokości oprocentowania, ani jakichkolwiek innych warunków umowy. W przypadku powoda J. K. (1) celem było zawarcie umowy lokaty bankowej, mimo wykorzystania druku umowy ubezpieczenia, a zawieranie takich umów pozostawało całkowicie poza uprawnieniami M. G. (1). Tak czy inaczej, umowy te w sposób wręcz skrajny odbiegały od umów oferowanych przez stronę pozwaną, które przewidywały w ogólnych warunkach umowy i samych formularzach szereg uzgodnień i dyspozycji stron, które w umowach z M. G. (1) nie miały miejsca. Nie ulega więc żadnym wątpliwości, że **umowy oferowane przez M. G. (1) powodom nie były umowami oferowanymi przez podmioty z grupy (...), a co za tym idzie zawieranie tego typu umów nie należało do zakresu czynności powierzonych M. G. (3), a zatem szkoda wyrządzona przy zawieraniu tych umów nie stanowiła szkody wyrządzonej przy wykonywaniu powierzonych czynności**. Sam fakt wykorzystania formularza z logo (...), czy wizytówek nie oznacza, że działał on w celu wykonywania powierzonych przez pozwanego czynności agenta. Podkreślić również należy, że przekazywane przez powodów pieniądze M. G. (1) gromadził na własnych rachunkach, a nie rachunku pozwanego. Celem zaś jego działalności było przede wszystkim przysporzenie korzyści sobie i powodom. Pozwani (...) S.A., ani (...) Towarzystwo (...) S.A. nie czerpali z tego tytułu żadnych korzyści.

Mimo literalnego brzmienia przepisów art. 429 i 430 k.c., mając na uwadze konieczność ochrony konsumentów i zapobieganie wykorzystywaniu dominującej pozycji przez firmy prowadzące swą działalność przy pomocy pośredników finansowych i ubezpieczeniowych, **rozważyć można jednak rozszerzającą, aksjologiczną wykładnię obu przepisów**. Wykładnię taką zastosował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2005 roku w sprawie o sygn. akt V CK 396/05, z którego wynika, iż przy określaniu tego, czy podwładny wyrządził szkodę „przy wykonywaniu” powierzonych mu czynności (zespołu czynności) należałoby zatem brać pod uwagę także inne jeszcze kryteria, tzn. poza kryterium celu działania podwładnego, pozwalające na stwierdzenie funkcjonalnego związku pomiędzy powierzeniem (aktem powierzenia) i wykonywaniem czynności przez podwładnego, powodującym powstanie szkody u osób trzecich. Sąd Najwyższy wskazał, że po pierwsze, przedmiotowy aspekt wspomnianego związku oznaczałby akcentowanie tego, czy podwładny działał w ogóle w ramach powierzonego mu zespołu (kategorii) czynności. Po drugie, aspekt podmiotowy rozważanego związku pozwala na ustalenie potencjalnego kręgu osób poszkodowanych. Po trzecie, temporalny punkt widzenia pozwala eksponować jednorazowy akt wykonania powierzonych czynności bądź jego charakter długoterminowy (ciąg powtarzających się czynności podwładnego w dłuższym odcinku czasowym, skoordynowany z treścią kompleksu powierzonych mu czynności, tj. np. regułami obsługi rachunków oszczędnościowych). Po czwarte, aspekt lokalizacyjny – instrumentalny omawianego związku odnosi się do miejsca wykonywania przez podwładnego powierzonych mu czynności (np. w lokalu powierzającego, niekoniecznie w tzw. normalnym czasie pracy) i posługiwania się przez podwładnego stosownymi przedmiotami (tzw. rekwizytami) oraz oznaczeniami przysługującymi powierzającemu (np. jego pieczęciami, pismami firmowymi, zabezpieczeniami). Po piąte, wykonawca czynności podlega „kierownictwu” zwierzchnika przez cały okres wykonywania czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje takiego kierownictwa w sposób stały w ramach przewidzianych (np. w umowie o pracę) aktów kontroli i nadzoru wobec podwładnego i tym samym - pozostawia mu spory margines samodzielności co do sposobu wykonywania powierzonej funkcji. Rozszerzająca wykładnia pojęcia „przy wykonywaniu powierzonych czynności” pozwala na sformułowanie **kryterium funkcjonalnego**, pozwalającego ustalić, że mimo, iż szkoda nie została wyrządzona przy wykonywaniu

powierzonych czynności, to jednak **związek pomiędzy czynnościami faktycznie dokonanyymi przez podwładnego, a czynnościami powierzonymi jest na tyle silny, aby wywołać u racjonalnie działającego konsumenta wrażenie, iż działania sprawcy szkody podejmowane są w ramach powierzonych czynności**. Odniesienie się tu do modelu racjonalnego konsumenta jest tu uzasadnione, ponieważ stosujemy wykładnię aksjologiczną, mającą chronić konsumenta, a jest oczywistym, że prawo cywilne chroni tylko zachowania rozważne, nie nacechowane niedbalstwem, lekkomyślnością, czy wręcz winą umyślną. Brak zrelatywizowania działań sprawcy do możliwego postrzegania tych działań przez konsumenta i próba ich oceny tylko na podstawie kryteriów dotyczących samego zachowania, nie pozwoliłoby na odróżnienie sytuacji stworzenia wiarygodnych pozorów działania w ramach powierzonych czynności od zwykłej zmywy podwładnego i kontrahenta.

Trzeba przy tym wskazać, że obecnie uznaje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą, jakim jest przedsiębiorca. Model konsumenta oznacza osobę dobrze poinformowaną, uważną i działającą racjonalnie (por. wyrok SN z 29.11.2013 r., I CSK 87/13).

Aby wskazane wyżej kryterium funkcjonalne było spełnione konieczne jest, w ocenie sądu, dokonanie analizy możliwych związków pomiędzy czynnościami rzeczywiście powierzonymi podwładnemu i czynnościami faktycznie przez niego dokonanyymi, przy czym związki te muszą być na tyle silne, aby u racjonalnego konsumenta wywołać wiarygodny pozór działania w ramach powierzonych czynności. Wyróżnić możemy tu następujące związki:

1. **związek przedmiotowy ogólny**, polegający na rodzajowej tożsamości czynności wykonywanych przez podwładnego i czynności mu powierzonych (jeżeli czynności powierzone dotyczyły określonych umów z zakresu instrumentów finansowych, to rodzajowo tożsame będą inne umowy z tego zakresu, a nie jakiegokolwiek inne umowy);
2. **związek miejscowy**, polegający na wykonywaniu przez podwładnego działań, przy których wyrządzona została szkoda w miejscu, w którym zazwyczaj wykonuje czynności powierzone i które jest związane z osobą (przedsiębiorstwem) powierzającym;
3. **związek czasowy**, polegający na czasowym powiązaniu wykonywania czynności powierzonych z czynnościami szkodzącymi;
4. **związek instrumentalny**, polegający na wykorzystaniu przedmiotów (rekwizytów) związanych z osobą (przedsiębiorstwem) powierzającym, przy czym chodzić może oczywiście o wykorzystanie tych przedmiotów zgodnie z ich treścią i przeznaczeniem, a nie jakiegokolwiek ich zastosowanie.

Przenosząc te ogólne uwagi w realia rozpoznawanej sprawy stwierdzić trzeba, że **istnieje tylko jeden ze wskazanych związków**, tj. rodzajowy związek pomiędzy czynnościami wykonywanymi przez M. G. (1) a czynnościami mu powierzonymi. Działania agenta polegały na pobieraniu od powodów pieniędzy w zamian za skorzystanie przez nich z przedstawionych przez M. G. (1) ofert zainwestowania pieniędzy w polisy ubezpieczeniowe z funduszem inwestycyjnym bądź lokaty bankowe, które wprawdzie nie znajdowały się w ofercie (...) S.A., ale bez wątplenia należą do zespołu czynności związanych z obrotem finansowym.

Brak jest natomiast przesłanek do uznania, że został zachowany związek miejscowy. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, pierwsze czynności związane z zainwestowaniem przez powodów pieniędzy, które łączyły się z wypełnieniem przez M. G. (1) druków z logo (...) zatytułowanych: „(...)”, były dokonywane w domu powodów, a nie w siedzibie strony pozwanej przy ulicy (...), a następnie (...) w Ł.. Wprawdzie powodowie dokonywali agentowi dalszych wpłat również w siedzibie pozwanego, jednakże miały one miejsce w późniejszym okresie - po podpisaniu przez powodów wniosków o zawarcie rzekomych umów i w sytuacji, gdy okoliczności wyraźnie wskazywały już, że nie może chodzić o rzeczywiste umowy oferowane przez podmioty z grupy (...) (brak umów podpisanych przez przedstawicieli (...), brak polis, brak obsługi posprzedażnej, odsetki wypłacane gotówkowo, bez jakiegokolwiek pokwitowania). Przekazywanie przez powodów agentowi niektórych kwot pieniężnych oraz otrzymywanie przez nich pieniędzy odbywało się również poza miejscem pracy przedstawiciela ubezpieczeniowego.

Związek czasowy również nie istnieje uwagi na to, że charakter działania M. G. (1) wobec powodów nie był jednorazowy, agent pobierał od nich pieniądze co pewien czas, zapewniając, że zainwestowane przez nich środki pieniężne zostaną im zwrócone z kilkuprocentowym zyskiem. Nie istniał żaden związek czasowy między wykonywaniem przez M. G. (1) czynności rzeczywistych i oszukańczych; przeciwnie – umowy pozorne nigdy nie były zawierane w tym samym czasie, co umowy rzeczywiste.

Istotna przesłanka dla stwierdzenia istnienia funkcjonalnego związku pomiędzy powierzeniem i wykonywaniem czynności przez podwładnego w postaci związku instrumentalnego w realiach niniejszej sprawy również nie została zachowana. M. G. (1) wykorzystywał co prawda druki wniosków o zawarcie umów i kwitariusze wpłaty pierwszej składki, które miały logo (...), lecz ich wykorzystanie było całkowicie sprzeczne z ich treścią i nie miało dla powodów żadnego znaczenia przy zawieraniu umów. Powód R. L. (1) przyznał, że nie czytał wypełnionego przez agenta druku „(...)”, łącznie z oświadczeniem, że otrzymał dokumenty, które w rzeczywistości nie zostały mu przekazane. R. L. (1) nie czytając druku, przekazał agentowi w gotówką 100.000 zł, mimo, że druk wyraźnie wskazywał, że jedyną dostępną formą płatności jest przelew na określone w treści formularza konto. Również R. K. nie czytał wypełnionego przez agenta formularza z logo (...) i nie zwracał uwagi na to, czy jest na nim podany numer rachunku do wpłat, bowiem rozliczał się z agentem gotówkowo. Co więcej, formularz przedstawiony powodowi wskazywał na konieczność wpłat w euro, podczas gdy rozliczenia z M. G. (1) odbywały się w złotych. Z kolei J. K. (1) dwa dni po popisananiu formularza wniosku wypełnił druk z logo (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. pod nazwą: Zawarcie umowy ubezpieczenia – (...) wniosek nr (...) na prośbę M. G. (1) przełał 100.000 zł na inne konto niż wskazane we wniosku. Celem powoda było zresztą zawarcie umowy lokaty i – jak sam przyznał – druk umowy ubezpieczenia miał służyć jedynie jako potwierdzenie przekazania pieniędzy. Jego treść nie grała żadnej roli w ustaleniach stron. Powodowie J. S. i G. S. kilka początkowych wpłat dokonali w ogóle bez jakiegokolwiek wniosku o zawarcie jakiegokolwiek umowy, wpłacając pieniądze na kwitariusze opatrzone nazwą „Potwierdzenie wpłaty pierwszej składki”, a następnie po podpisaniu formularza „(...)” dokonali przelewu 100.000 zł na wskazany przez agenta rachunek bankowy, inny niż ujawniony był na wniosku. Podkreślenia wymaga okoliczność, że pomimo tego, że M. G. (1) wypełniał w obecności powodów druki dotyczące zwarcia określonych umów, ich umowy i tak były ustne i odbiegały od treści wypełnionego formularza. Zdarzało się również, jak w przypadku K. K. (1), że dokonywano wpłat bez pokwitowania. Warunki dokonywania czynności pomiędzy powodami a M. G. (1) były dalekie od standardowych i spotykanych w normalnym obrocie rynkowym. Powodowie dokonywali wpłat składek na rachunki M. G. (1) albo gotówkowo i nie reagowali na brak jakiegokolwiek potwierdzenia ze strony pozwanych, co do faktu zawarcia umów, treści tych umów, informacji o kapitalizacji odsetek, pomimo upływu terminu, na jaki miały zostać zawarte rzekome lokaty. Powodowie nie zareagowali również na brak kontaktu ze strony pozwanych w ramach tzw. obsługi posprzedażowej. Pomimo braku otrzymania polisy i kontaktu ze strony pozwanych, dokonywali dalszych wpłat na rzecz M. G. (1). Nie wzbudziło u nich żadnych podejrzeń nawet to, że pieniądze otrzymywali od M. G. (1) w gotówce, bez jakiegokolwiek ich pokwitowania, albo, że przelewy na ich konto dokonane były z rachunku osoby trzeciej, a w tytule napisano, iż przelew pochodzi od M.. Już pierwsze czynności dokonane przez poszczególnych powodów z M. G. (1) nie pozostają w jakimkolwiek funkcjonalnym związku z zakresem powierzonych mu czynności (wszyscy powodowie zawierali umowy z M. G. (1) poza siedzibą (...), nie w czasie wykonywania przez niego powierzonych czynności, zaś wykorzystanie rekwizytów – druków z logo (...) pozostawało całkowicie niezwiązane z zawartymi umowami, powodowi bowiem tych druków albo w ogóle nie czytali - R. L. i K. K. – albo zamierzali zawrzeć zupełnie inne umowy – J. K., albo też w ogóle nie mieli żadnego druku zawarcia umowy – państwo G. - S.). Tym bardziej dotyczyło to kolejnych wpłat, skoro powodowie – wszyscy – nie otrzymali żadnego potwierdzenia ze strony (...) zawarcia tych umów, nie było procedury obsługi posprzedażnej, a wypłaty od M. G. (1) otrzymywali w formie całkowicie niespotykanej w obrocie finansowym z bankami i instytucjami ubezpieczeniowymi (najczęściej gotówką, bez jakichkolwiek pokwitowań). Dodać do tego trzeba jeszcze i to, że niektórzy z powodów (R. L., J. i G. G. – S. oraz J. K.) przyjęli ofertę M. G. (1) inwestycji, która – zgodnie z jego twierdzeniami – była przeznaczona tylko dla pracowników (...). Powodowie pracownikami (...) nie byli, a mimo to przekazywali M. G. (1) znaczne kwoty na tak opisane inwestycje (co jak się wydaje – w tych wypadkach pozwoliłoby zakwalifikować umowy zawarte z M. G. (1) jako umowy powiernicze, bez związku z podmiotami z grupy (...)).

Opisane powyżej zachowania w sposób oczywisty i jaskrawy odbiegają od modelu konsumenta racjonalnego. Gdyby powodowie zachowywali się w sposób racjonalny, mogliby z łatwością dostrzec nie tylko brak związku oferowanych przez agenta produktów z rzeczywistymi produktami oferowanymi przez instytucję finansową, ale także niepokojące okoliczności zawierania umów z M. G. (1), takie jak nieprawidłowo wypełnione druki, dokonywanie wpłat gotówkowo, albo na innym numerze rachunku niż ten, który widniał w formularzach pozwanych, czy też otrzymywanie pieniędzy od agenta w drodze przelewu z konta osoby trzeciej. Powodowie nie pytali M. G. (1) o tabelę opłat i owu, a w dokumencie nie było oprocentowania. Powodów interesował jedynie zysk, jaki chcieli osiągnąć w związku z zainwestowaniem swoich oszczędności. W ocenie sądu, od powodów w realiach niniejszej sprawy można było i należało wymagać chociażby elementarnej dbałości o własne interesy i racjonalnego działania w zakresie własnych finansów. Zachowanie powodów, w porównaniu z modelem racjonalnego konsumenta, cechowało się jednak skrajną naiwnością i rażącym niedbalstwem przy podejmowaniu decyzji o inwestycjach pieniężnych. Powodowie ignorowali wyraźne i niepokojące sygnały, które powinny skłonić ich do rezygnacji z dalszych ofert składanych przez M. G. (1). O nieuważnym i nieracjonalnym działaniu powodów świadczy również fakt, że decydowali się na skorzystanie z ofert proponowanych przez agenta nawet wówczas, gdy informował ich o tym, że propozycja ta skierowana jest jedynie do pracowników (...). W takim przypadku mogło dojść jedynie do zawarcia umowy powierniczej, czy też pożyczki. Ponadto okolicznością powszechnie znaną jest, iż wysokość oprocentowania w bankach w latach 2010 - 2012 (podobnie jak i obecnie) wynosiła najwyżej kilka procent w skali roku. Natomiast powodowie chcieli uzyskać kilka procent w skali miesiąca. W ten sposób powodowie mieliby dostęp do lokat powszechnie niedostępnych i to też powinno wzbudzić podejrzenia przeciętnie zorientowanego człowieka. Pozwani nie mogą odpowiadać za szkodę wyrządzoną przez agenta, który wykorzystał fakt współpracy z nimi i posługując się dokumentami z logo (...) wyłudził pieniądze od powodów, których zachowanie było przykładem rażącej niestaranności w zakresie prowadzenia własnych spraw finansowych.

Reasumując, powodowie dokonując czynności z M. G. (1) i przekazując mu pieniądze podjęli ryzyko szybkiego zysku, którego nie byliby w stanie osiągnąć za pomocą dostępnych na rynku ofert bankowych. Wykazali się oni rażącym niedbalstwem przy podejmowaniu decyzji o inwestycjach pieniężnych. Okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie, że działania agenta, nierealność warunków musiały wzbudzić podejrzenia racjonalnie myślącego konsumenta, a mimo to powodowie zdecydowali się przekazać M. G. (1) duże kwoty pieniężne. W ocenie sądu, powodowie, mając nadzieje na osiągnięcie szybkiego zysku, świadomie uczestniczyli w działaniach podejmowanych przez agenta, a jeżeli nie dostrzegali zupełnie oczywistych symptomów, że uczestniczą w procederze nie mającym nic wspólnego z normalnym obrotem finansowym, to należało to ocenić nie tylko jako zwykłe, lecz wręcz rażące niedbalstwo.

W tej sytuacji **nie można stwierdzić, by według kryterium funkcjonalnego, szkoda została wyrządzona powodom przy wykonywaniu czynności powierzonych M. G. (1)**. Związek pomiędzy czynnościami faktycznie dokonanymi przez podwładnego, a czynnościami powierzonymi mu opiera się wyłącznie na rodzajowej tożsamości dokonywanych czynności. Poza tym nie ma między nimi związku czasowego, miejscowego, a przede wszystkim – instrumentalnego. **Działania M. G. (1) nie mogły w racjonalnie działającym konsumencie stworzyć wrażenia, że są dokonywane w ramach jego działalności zawodowej związanej ze stroną pozwaną.** Nie stwarzały nie tylko wiarygodnego pozoru, ale wręcz w ogóle nie stwarzały pozoru działania w imieniu podmiotów z grupy (...). Powodowie zawierali umowy o nieokreślonej treści, bez jakiegokolwiek potwierdzenia ze strony (...), bez lub jaskrawo sprzecznie z treścią formularzy, które podpisywali, nie czytając ich, godząc się na gotówkowy, niekwitowany obrót pieniędzmi. Rozszerzająca wykładnia przepisów art. 429 i 430 k.c. może chronić racjonalnych konsumentów. Powodowie wykazali się co najmniej skrajnym niedbalstwem i jeżeli rzeczywiście nie wiedzieli o faktycznych działaniach M. G. (1), to było to niezauważanie faktów oczywistych.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić trzeba, iż brak jest podstaw do przypisywania pozwanej spółce (...) odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. i 430 k.c., a tym samym wolne od odpowiedzialności pozostaje też (...) Towarzystwo (...).

Brak jest również podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Do przesłanek odpowiedzialności na tej podstawie należy zawinione działanie lub zaniechanie określonego podmiotu, wyrządzenie szkody innej osobie oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy takim zachowaniem a wyrządzeniem szkody. Z kolei w oparciu o treść art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

W ocenie sądu, nie istnieje żaden adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniami pozwanych a wyrządzeniem szkody przez agenta. Działania pozwanych w zakresie kontroli i nadzoru nad M. G. (1) były wykonywane prawidłowo. Menedżer sprzedaży T. W. monitorował aktywność przedstawiciela w terenie poprzez analizę raportów, które składa agent, sprawdza prowadzoną przez niego dokumentację. Podczas rozmowy z klientem menedżer weryfikuje dokumentację, upewnia się, czy klient otrzymał wszystkie dokumenty. Menedżer sprawdza także, w jaki sposób przedstawiciel egzekwuje zapłatę składek, jeździ z przedstawicielem do klienta. Gdy w 2010 roku okazało się, że M. G. (1) nie rozliczył z kwitariuszy, dyrektor oddziału G. O. zarządziła kontrolę jego pracy i skontaktowano się klientami, wobec których różne kopie kwitariusza pozostały u M. G. (1), a w przypadku podpisanego wniosku powinny znajdować się w centrali. Klienci nie potwierdzili dokonania wpłat agentowi i faktu zawarcia jakichkolwiek umów. W związku z nierozliczeniem się z druków kwitariuszy M. G. (1) został ukarany na piśmie przez dyrektora regionalnego naganą z uwagi na nieprzestrzeganie procedur.

Oprócz tego M. G. (1) przeszedł cykl szkoleń dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych, w tym szkolenie podstawowe prowadzone na podstawie ustawy, oraz złożył egzamin z wynikiem pozytywnym. Następnie przechodził szkolenia z menedżerami przygotowujące do praktycznego wykonywania zawodu. Oprócz tego organizowane były szkolenia zawodowe, oddziałowe i warsztaty.

Ponadto ubiegając się o możliwość współpracy z pozwanymi, M. G. (1) złożył oświadczenie, że nie był dotychczas karany sędownie oraz przedstawił informacje z Krajowego Rejestru Karnego, z którego wynikało, że nie figuruje w kartotece osób pozbawionych wolności oraz poszukiwanych listem gończym (faktycznie został prawomocnie skazany już po nawiązaniu współpracy z pozwanymi). Brak jest przepisów nakładających na instytucje finansowo - doradcze, jakimi są pozwani, obowiązek sprawdzania, w trakcie zatrudnienia, czy dane o karalności są nadal aktualne. Nawet zresztą, gdyby obowiązek taki istniał, to niedopełnienie go w sposób oczywisty nie pozostaje w związku przyczynowym z wyrządzeniem przez M. G. (1) szkody powodom. Przeciwna konstatacja oznaczałaby uznanie, że osoba skazana za przestępstwo (kradzieży) w normalnym biegu rzeczy popełniać będzie kolejne przestępstwa (oszustwa finansowe). Jest to oczywiście możliwe, lecz trudno doszukiwać się tu adekwatnego związku przyczynowego, nie ma bowiem ku temu ani prawnych (wprowadzenie zasady domniemania winy) ani logicznych przesłanek.

W świetle tych okoliczności nie można postawić pozwanym zarzutu nieprawidłowej kontroli nad działaniami M. G. (1).

W tym stanie rzeczy sąd oddalił powództwa R. L. (1), K. K. (1), J. S., G. S. oraz J. K. (1) skierowane przeciwko (...) Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej w (...) Spółce Akcyjnej w W..

Na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążono powodów zwrotem kosztów procesu, biorąc pod uwagę to, iż przekazali oni agentowi znaczne kwoty pieniężne, które nie zostały im zwrócone. W związku z tym znajdują się oni w trudnej sytuacji materialnej, a dodatkowe obciążenie ich kosztami procesu byłoby sprzeczne z zasadami słuszności.